Rok X. Kraków-Podgórze, Czwartek 18 kwietnia 1912 Nr. 88

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7. (obok handlu WP. Balabuszyńskiego).
Administracya „NOWIN“: ul. Gołębia 3 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Gołębia L. 3 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Gołębia 3.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Gołębia 3. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Największa katastrofa okrętowa.

Zatonięcie największego w świecie parowca „Titanic“: Przeszło 1600 ofiar i 500 milionów koron szkody.

Przerażające wieści o zatonięciu parowca White Star Linii „Titanic“, największego okrętu na świecie jaki dotąd istniał, olbrzymiego pływającego hotelu, urządzonego z najwyższym komfortem, w którym mieściło się przeszło 2000 ludzi — wywołały wszędzie uczucie grozy i najwyższe współczucie. W niedzielę wśród ciemnej nocy o godz. 10 m. 20 „Titanic“, płynąc pełną parą, zderzył się w pobliżu brzegów nowofunlandzkich z olbrzymim **blokiem lodowym.** Skutkiem zderzenia w boku parowca powstał ogromny otwór, przez który wtargnęły fale morskie. Okręt przechylił się i po dwu godzinach zatonął, grążąc w nurtach większość swoich pasażerów. Część tylko podróżnych zdołała się uratować na łodziach i znalazła pomieszczenie na pokładzie okrętu „Carpathia“, który przyzwany telegrafem bez drutu, pospieszył z pomocą wraz z okrętem „Virginian“. Jak słychać **800 ludzi ocalało z tej strasznej katastrofy,** zaś **1200,** a według niektórych wiadomości **1700 osób zatonęło.**

Katastrofa, której ofiarą padł „Titanic“, jest największą tego rodzaju katastrofą. Podobna zdarzyła się w r. 1811, kiedy okręt angielski zatonął z 1400 podróżnymi. Wszystkie późniejsze katastrofy były mniejsze, z wyjątkiem ostatniej wielkiej katastrofy, jaka wydarzyła się w roku 1906, kiedy to w Ameryce tuż przy brzegu zatonął wielki okręt wycieczkowy „General Slocum“ wraz z 1200 podróżnych, po większej części dzieci, które udały się tym okrętem na wycieczkę.

Jak straszliwą była katastrofa „Titanica“, jakie **okropne sceny** w ciemnościach nocnych rozgrywać się musiały na pokładzie tego tonącego kolosu, będącego cudem nowożytnej techniki i przepychu, trudno siebie wyobrazić. Trzeba uprzytomnić sobie **rozmiary** tego okrętu i liczbę jego pasażerów, aby ocenić w pełni grozę wypadku. Szczęście, że morze w chwili katastrofy było spokojne, bo w przeciwnym razie hekatomba ofiar jeszcze byłaby obfitszą.

Do uratowania pozostałych przy życiu ludzi w znacznej mierze przyczynił się wynalazek **telegrafu bez drutu.** Telegrafista na „Titanic“ pozostał na posterunku i jego alarmujące sygnały sprowadziły po kilku godzinach pomoc. Coby się działo bez tego cudownego wynalazku?

„Titanic“.

O olbrzymich rozmiarach „Titanica“ możemy nabrać pojęcia, gdy sobie uprzytomnimy, że okręt ten był o sto metrów dłuższy od kolosalnych Dreadnoughtów i o 3 metry od nich szerszy.

„Titanic“ był największym okrętem w świecie; długość parowca wynosiła 265 metrów, szerokość 28, pojemność 46.382 tonn. Kolos należał do angielskiej White Star Line. Wszystkie urządzenia okrętu były na olbrzymią miarę; uwzględniono w nich wszelkie wygody i przyjemności podróżnych. Na okręcie był urządzony plac tennisowy, czytelnie i palarnie z werandami, tureckie kąpiele. Nowość stanowiły miejsca przechadzek przy poszczególnych apartamentach, urządzonych z niebywałym komfortem. Sala jadalna mogła pomieścić 550 osób; tuż obok niej mieściła się kawiarnia paryska. Kredens miał 10.000 zastaw.

S u k i e n n i c e w Krakowie są małym budynkiem w porównaniu z „Titanikiem“.

Okręt ten posiadał maszyny, które były kombinacyą maszyn zwykłych tłokowych z turbinami. Ster stalowy, mający 25 m. długości poruszany był osobno przez dwie trójcylindrowe maszyny parowe. 129 pieców i 29 kotłów służyło do wytwarzania pary. Kominy miały średnice jedne przeszło **siedmiometrowe,** inne mniejsze blisko **sześciometrowe.**

Dla obsługi kotwic przeznaczone są dwie osobne maszyny parowe; wielka kotwica waży 16.000 kg., mniejsze każda po 8000 kg.

O rozmiarach „Titanica“ świadczy następujący szczegół: Olbrzym ten, opuszczając dnia 10 bm. port Southamton, wytworzył w porcie tak gwałtowny prąd wody, że stojący w przystani inny parowiec transatlantycki „New York“, należący do Tow. „American Line“, zerwał się z kotwic, oraz z lin, któremi przymocowany był do bulwaru i, skierował się ku „Titanikowi“. Z wielkim trudem uniknięto wówczas katastrofy przez zręczny manewr, tak, że „New York“ przesunął się zaledwie o kilkadziesiąt jardów od „Titanica“.

Pasażerowie.

Okręt mógł pomieścić 2500 podróżnych, nie był jednak zapełniony, bo obecna pora nie jest sezonem podróży a nadto „Titanic“ robił dopiero swą pierwszą podróż. W I klasie (bilet kosztował od 700—1500 kor.) jechało 350 pasażerów; w II kl. (bilet 312 kor.) 300 pasażerów, w III kl. 1100 pasażerów. Wśród pasażerów I klasy było kilku milionerów zajmujących całe apartamenty, słynny miliarder Jakób A s t o r z żoną, Mr B r u c e współwłaściciel „White Star Line“, Charles H a y s (Grand Trunk Railway) z żoną i córką Mr T h a y e r, prezydent kolei Pensylwańskiej, major B u t t, adjutant prez. Tafta, Guggenheim, szef wielkiej fabryki metalowej, milioner i zbieracz dzieł sztuki Widener, sławny publicysta Stead etc.

Załoga i służba wynosiła przeszło 8000.

Kto z tych podróżnych ocalał, jeszcze dokładnie nie wiadomo. Słychać, że **Astor, Stead, Butt i kapitan okrętu Smith zatonęli.** „White Star Line“ ogłasza, że ma pewne wiadomości, iż liczba ocalonych wynosi 868. Okręt „Carpathia“ uratował sam 675 osób. Słychać, że przeważnie kobiety i dzieci uratowały się.

Dzienniki podnoszą zarzut, że tak wielki okręt nie miał stosownych urządzeń ratunkowych, a przedewszystkiem, że było za mało łodzi ratunkowych.

Niebezpieczeństwo z powodu gór lodowych.

Katastrofa „Titanica“ zdarzyła się na południowym wschodzie od Nowej Fundlandyi. Okolica ta jest najbardziej zagrożona przez pływające „góry lodowe“.

Są to olbrzymie, ale ledwo z wody wystające, b l o k i l o d o w e, które oderwały się od Grenlandzkich lodowców i popłynęły z prądem morza. Dostawszy się w morze cieplejsze, na południe od N. Fundlandyi, te masy lodowe, nieraz o kilometrowej długości i szerokości, topnieją, często jednak spotkać je można jeszcze na szerokości N. Jorku, a nawet jeszcze dalej w kierunku południowym. Głównym sezonem „gór lodowych“ są miesiące k w i e c i e ń i m a j. Aby uniknąć niebezpieczeństwa zderzenia się z lodami, okręty, płynące z Ameryki do Europy lub z Europy do Ameryki, zwykle biorą kurs bardziej na południe. Przy jasnym dniu niebezpieczeństwo jest jednak minimalne, tem większe atoli grozi w nocy lub podczas mgły, która w owych okolicach jest bardzo częstą.

„Titanic“ odbywał właśnie swą pierwszą jazdę z Southampton w Anglii do N. Jorku. Wypłynął z portu 10 b. m., a 17 zawinąć miał do brzegów amerykańskich.

Omal nie druga katastrofa.

Z N. Jorku donoszą:

Okręt francuski „Niagara“ we wtorek wieczór przepłynął w miejscu, gdzie zatonął „Titanic“. Natrafił on na lody, o które uderzył. Po kilku mniejszych uderzeniach nastąpiło tak silne uderzenie, że pasażerowie, którzy znajdowali się w jadalni, upadli na ziemię. Rzucono się w panice na pokład. Po dokładnem zbadaniu stanu okrętu kapitan, który zrazu wzywał pomocy, zawiadomił telegrafem bez drutu, że będzie mógł o własnych siłach dojechać do Nowego Jorku.

Sygnały alarmowe.

Telegrafista na „Titanic“ zaraz po wypadku radiotelegramami przyzywał pomocy. — Pierwsza depesza nadeszła do Cap Race (oddalonego od miejsca katastrofy o 450 mil morskich od katastrofy) o godzinie 10 minut 45. Okręty „Virginian“, „Carpathia“, „Olympic“, „Baltic“ znajdowały się w oddaleniu 170—2000 mil morskich od „Titanic“ i dały znać, że płyną na pomoc.

Ostatni urwany sygnał: „*Toniemy*“ nadszedł z „Titanica“ o godz. 12 min. 27 w nocy.

539 milionów szkody.

Szkody materyalne, spowodowane katastrofą „Titanica“, są olbrzymie. Do obliczenia tych szkód służy następujące zestawienie:

Wartość okrętu	64 mil. fr.
Kosztowności, jakie się znajdowały na okręcie	120 „ „
Papiery wartościowe wartości	250 „ „
Towary	100 „ „
Przesyłki pocztowe	5 „ „
Razem	539 mil. fr.

Do tego dołączyć należy szkody, jakie poniosą różne Towarzystwa ubezpieczeń, w których był ubezpieczony okręt, podróżni i towary.

Brzuch okrętu.

„Times“ donosi: Na okręcie „Titanic“ znajdowały się następujące zapasy żywności: 75.000 funtów mięsa, 35.000 jaj, 25.000 sztuk drobiu, 40 ton kartofli, olbrzymia ilość mleka i cukru, 10.000 funtów jarzyn, 12.000 flaszek wód mineralnych i 16.000 flaszek piwa i wina.

Z towarów znajdowało się na „Titanica“ 50 tysięcy worków kawy, tyleż skrzyń herbaty i bardzo wiele kosztowności. Jedna podróżna pierwszej klasy oddała kapitanowi przy wsiadaniu na okręt do przechowania kosztowności za 3 miliony franków.

Na ile był ubezpieczony „Titanic“?

Bruksela. Poranne dzienniki donoszą, że „Titanic“ był ubezpieczony na 58,750.000 fr., w czem nie są objęte prywatne ubezpieczenia.

Kapitan okrętu zawinił.

Dzienniki londyńskie nie zaprzeczają, że wina katastrofy spada w wielkiej części na kapitana Smitha, który wprawdzie należał do najzdolniejszych kapitanów floty angielskiej handlowej, uchodził jednak za „pechowca“. Niedawno miał wypadek z okrętem „Olympic“, który zderzył się z okrętem „Southampton“. Aby naprawić ten błąd, starał się kapitan Smith w czasie obecnej jazdy uzyskać niezwykły rekord szybkości i temu przypisać należy, że okręt najechał z taką siłą na olbrzymią górę lodową, która stała się przyczyną katastrofy.

Na usprawiedliwienie Smitha przytaczają, że góry lodowe w $^{7}/_{8}$ częściach są pogrążone w wodzie, a nad poziom wody wystaje tylko $^{1}/_{8}$ część, wskutek czego góry te są prawie niedostrzegalne. Zważywszy, że w chwili katastrofy panowała wielka mgła, można być przekonanym, że Smith mógł tych olbrzymich gór nie widzieć. Inni jednak podnoszą, że Smith, jako doświadczony marynarz, powinien był z samej temperatury zauważyć, że znajduje się na przestrzeni gór lodowych, co powinno było nakazać wielką ostrożność, tem bardziej, że inne okręty, które przejeżdżały tąsamą drogą, telegramami iskrowemi dały znać, że po morzu pływają wielkie góry lodowe.

Nowy Cagliostro

w Petersburgu.

Śladem dawnych awanturników. — Sybirski chłop głową sekty religijnej. — Erotyzm i asceza, miłość, bat i łaźnia. — Dar wróżbiarski i sztuka imponowania kobietom. — Polityczny wpływ Rasputina.

Druga połowa 18 stulecia była klasyczną epoką awanturnictwa. Żyli wówczas równocześnie Casanova, podbijający sztuczkami donżuańskiemi kobiety wszystkich krajów cywilizowanych, „hrabia“ St. Bartholome, wynalazca eliksyru młodości, dzięki któremu — jak twierdził — doszedł już do wieku pięciuset lat, Cagliostro wreszcie, który jako założyciel i wielki mistrz tajnej religii pozyskać zdołał wpływ na najznakomitsze osobistości współczesne.

Bajeczne powodzenie, jakie zdobył Cagliostro w Petersburgu, tłomaczą dziś brakiem oświecenia „oświeconego stulecia“. Niepodobna, twierdzą, by w n a s z y c h czasach udało się jeszcze komuś odegrać rolę tego rodzaju. A jednak ta rzecz niemożliwa stała się rzeczywistością: W Petersburgu działa nowy Cagliostro: G r z e g o r z R a s p u t i n.

Najciekawszem jest to, że ten nowy Cagliostro nie zawładnął Petersburgiem bynajmniej, dzięki wyrafinowaniu zachodnio europejskiemu. Co do poziomu kulturalnego stoi on znacznie niżej, aniżeli



Studencka tragedya w mieście apaszów. (Patrz artykuł).

zwolennicy jego, gdyż jest *prostym sybirskim chłopem.* Dzienniki rozniosły już imię Grzegorza Rasputina. Ale jeszcze zagranicą w przybliżeniu nie zna się znaczenia, jakie religijny ten awanturnik już sobie wyrobić potrafił, ani też roli, jaką najprawdopodobniej w niedalekiej przyszłości jeszcze odegra. Bo Rasputin cieszy się łaską członków rodziny carskiej!

Kim jest Grzegorz Rasputin? Głową sekty religijnej, istniejącej w Rosyi od przeszło stulecia. Już to samo otacza go nimbem niedostępnym dla zwykłego awanturnika. Główna zasada sekty tej czyni niewątpliwem, że idzie tu o jedną z owych kombinacyj erotyzmu i ascezy, jakie widzimy w religijnych zboczeniach biczowników i satanistów.

Polega ona w tem, że miłość jako poufny stosunek jednej tylko pary oblubieńców uważa się za grzech. Jako akt publiczny całego grona wierzących natomiast, zwłaszcza po kąpielach i biczowaniach, miłość jest dozwoloną a nawet uważaną za oczyszczenie z grzechów. Nauka dawno orzekła, że wszelkie praktyki tego rodzaju są tylko przejawem dawnego popędu bachanckiego, pragnącego uświęcić orgie zbiorowe płaszczykiem religii. Z zasadą tą, która w kraju mistyki i histeryi znajduje drogę otwartą, Rasputin łączy dwa dary specyalne, osobiste. — Wszyscy, którzy zetknęli się z nim osobiście, stwierdzają, że posiada zdumiewający talent d y w i n a c y j n y. Nie bawi się w hypnotyzowanie, nie wywabia tajemnic; nie poprzestaje też na tanich przepowiedniach proroków jarmarcznych. Lecz, zaglądnąwszy komuś głęboko w oczy, najczęściej odgaduje, co chwilowo stanowi główną troskę odnośnej osoby. I wówczas nie skąpi rady: to poleca, od tamtego odwodzi. Wielkim jest zwłaszcza w przestrogach. A że w życiu bardzo często zdarza się coś nieprzyjemnego, nie dziw, że mądrość jego nieraz tryumfuje.

Drugim darem jego jest sztuka o p a n o w y w a n i a k o b i e t. — Nie czytawszy nigdy Nietzsch'ego, jednak ile razy idzie do kobiet, nie zapomina bicza. Nawet w pałacach księżnych nie zostawia bicza w przedpokoju. Obcy skłonny jest uważać to za plotkę salonową.

Jakto? Niewykształcony chłop, z całym odorem swej sfery, miałby być panem perfumowanych budnarów?

Właśnie w kontraście tym tkwi po wielkiej części rozwiązanie zagadki. Właśnie człowiek w szorstkiej siermiędze, którego twarda pięść dosadnie smagać umie rózgą, właśnie ten chłop w całym swym splendorze wódczanym staje się bożyszczem zdegenerowanych arystokratek. Ów człowiek biczuje je, aby je potem głaskać. Kobiety, które mu się poddały, już go nie opuszczają, tak jak palacz opium z fajeczką swą się nie rozłącza. Tem mniej, że mają usprawiedliwienie: wszak Rasputin, to święty.

Lecz teraz trzeba odpowiedzieć na pytanie: Jakże mężczyźni wysokich kół odnoszą się do tej wiary w nowego zbawiciela i do całego tego ruchu? Nie było to tajemnicą dla nich, że żony i córki ich w salonie pewnej księżnej i w łaźni publicznej brały udział w „ćwiczeniach nabożnych“ pod kierunkiem Rasputina. A jednak nie mogli położyć kresu skandalowi. Żaden z nich nie śmiał wystąpić przeciw Rasputinowi. Były ku temu powody.

Po części wobec egzaltacyi religijnej kobiet niczego wskórać nie mogli. Po części nie mieli odwagi rozpocząć walki z Rasputinem, gdyż wiedzieli, że znajduje się pod protekcyą zbyt możną. — Po części dygnitarze ci dla samych siebie potrzebowali protekcyi tego chłopa sybirskiego.

Bo oto najciekawsza strona skandalu Rasputinowskiego. Snać i nowy Cagliostro hołduje maksymie: „Zawładnij kobietą, a zawładniesz światem“.

Rasputin pokusił się o rzecz ryzykowną, spróbował wpływów swych w zakresie życia państwowego. Wysokie czynownictwo z ministrami na czele od początku było mu przeciwnem, gdyż się tego właśnie obawiało. Duchowieństwo, które pierwotnie go popierało, z czasem widziało się zmuszone wyprzeć się go.

Jak potężnym musiał się czuć Grzegorz Rasputin, skoro nie ustraszył się walki z gabinetem i synodem, z rządem świeckim i duchownym! Jak potężnym musiał być w istocie, skoro udało mu się obalić ministrów i biskupów!

Tajemnica nienaruszalności i potęgi jego w tem polega, że wiara w nadziemskie jego siły dotarła aż do rodzin, których wola bywa miarodajną. — Przestrogi Rasputina, że ten, lub ów dygnitarz jest „niebezpiecznym“, znalazły posłuch.

Czterech ministrów zdobyło się na odwagę przedłożenia zbiorowej deklaracyi, że uważają Rasputina za „niebezpieczeństwo publiczne“. Bezpośredni skutek kroku tego był ten, że Rasputin wyjechać musiał za granicę. Niebawem jednak gwiazda jego nowym zajaśniała blaskiem: przypomniano sobie, że odradzał od podróży do Kijowa, gdzie nastąpił zamach na Stołypina. Zwolenniczki jego pracowały bez wytchnienia, aż uzyskały dlań pozwolenie powrotu do Rosyi

Przed paru dniami przybył znowu do stolicy. Wiadomość, że go wysyłają na Sybir, okazała się mylną. Cagliostro jest znowu w Petersburgu. Można się spodziewać nowych zmian w gabinecie rosyjskim.

Fałszywe banknoty.

Międzynarodowa konwencya przeciw fałszerzom. — Muzeum falsyfikatów. — Fałszerstwa barona Bohra. — Sztuczki fałszerzy zagranicznych. — Ciekawa statystyka.

Napróżno mozolą się dotąd władze wiedeńskie nad wykryciem bandy fałszerzy banknotów 20 koronowych. Okazuje się, że szwindel był zainscenizowany z niezwykłem wyrafinowaniem, tak, że puszczono w obieg n i e z l i c z o n ą i l o ś ć f a l s y f i k a t ó w. Chcąc się uchronić w przyszłości przed podobnemi niespodziankami, zwołuje rząd Stanów Zjednoczonych na czerwiec do Waszyngtonu międzynarodową konferencyę ekspertów, którzy mają się zająć obmyśleniem środków zaradczych, celem uchronienia państw przed nieobliczalnemi szkodami, wynikającemi dla ogólnego obrotu handlowego. — Wynikiem tej ankiety będzie międzynarodowa konwencya, do której Austro-Węgry już zgłosiły swój akces.

Im doskonalszą jest technika drukarń państwowych, wyrabiających banknoty, z tem większym sprytem pracują fałszerze. W Banku austro węgierskim w Wiedniu, który obowiązkowo śledzi wszystkie fałszerstwa banknotów w państwie, istnieje specyalne muzeum, w którem znajdują się wszystkie w Austryi wykryte falsyfikaty. — Uporządkowane, opatrzone numerami, leżą falsyfikaty w skrzynkach, a osobny indeks zawiera historyę każdego falsyfikatu. Więc między innymi widzieć można także falsyfikaty barona Bohra, najbardziej interesującego zbrodniarza w tym rozdziale austryackiej historyi kryminalnej.

Przed 50 laty był bar. Bohr znaną osobistością w Wiedniu. Bogaty, świetny, wytworny, grał pierwszorzędną rolę w towarzystwie wiedeńskiem, do czego w niemałej mierze przyczyniała się opinia, iż jest dobroczynnym mężem, nie żałującym grosza na cele humanitarne. To też nic dziwnego, że był członkiem honorowym i prezesem niezliczonych towarzystw kulturalnych, a o przyjaźń lub choćby prostą znajomość z nim niejeden usilnie zabiegał.

Ale i dla niego wybiła ostateczna godzina.

Pewnego dnia wykryto całą masę banknotów, w których tekście słowo: „Ü b e r b r i n g e r“ miało w literze *i* kropkę w y ż e j umieszczoną, aniżeli na banknotach prawdziwych — Wdrożone śledztwo naprowadziło władze na ślad, prowadzący prosto do domu barona Bohra. Przedsięwzięta rewizya wykryła formalną fabrykę banknotów. — Baron był tak przebiegły i tak tajemniczo prowadził swój proceder, że nawet jego żona o niczem nie wiedziała. Naturalnie został aresztowany i zasądzony na 15 lat ciężkiego więzienia.

Mimo licznych fałszerstw, dokonanych w Austryi, palma pierwszeństwa na tem polu przypada Rosyi. Falsyfikaty banknotów jednorublowych są na porządku dziennym, a są tak sprytnie dokonane, że trudno je odróżnić od prawdziwych. Głównem miastem, w którem masowo fabrykuje się banknoty jednorublowe, jest Nowy Jork, gdzie także kwitnie wyrób banknotów włoskich.

A teraz kilka interesujących dat statystycznych. — W roku 1909 wyłapano we Włoszech 11.670 sztuk fałszywych banknotów na ogólną sumę 271 445 lirów. Liczba ta nie mówi jednak wszystkiego, gdyż większa część falsyfikatów włoskich wędruje razem z wychodźcami po wszystkich krajach kuli ziemskiej. W ostatnich czasach wyłapano w Niemczech kilkunastu ajentów, którzy puszczali w obieg doskonałe włoskie falsyfikaty.

Stosunkowo najmniej falsyfikatów dokonuje się w Niemczech, gdyż banknoty niemieckie sporządzane są metodą tajną tak, że wszelkie naśladownictwa odrazu wpadają w oko. Także banknoty amerykańskie trudno podrobić — lecz fałszerze amerykańscy i na swoje ojczyste banknoty znaleźli niezawodny środek, o czem zresztą świadczą rozliczne falsyfikaty dolarów, pojawiające się zwłaszcza za granicą.

Z kraju.

Wieliczka. (*Zebrania i wiece*). Poniedziałek ostatni obfitował w szereg zgromadzeń publicznych. Pierwsze dwa odbyły się w sali Rady pow., gdzie niestety bardzo nieliczni włościanie wysłuchali referatu dra Staffa o hodowli ryb w gospodarstwach wiejskich. Następne zgromadzenie w tej sprawie odbędzie się w Gdowie 24 kwietnia. Że hodowla ryb jest intratną, o tem świadczy ogromny rozwój tego działu gospodarstwa na Śląsku, a u nas stawy rybne pioniera rybactwa stawowego między włościanami powiatu wielickiego Jana Kani z Bieńkowic.

Drugie zgromadzenie odbyło się również w sali Rady pow. Pow. zarząd kółek roln. odbył pod przew. prezesa dra Niedzielskiego walne zgromadzenie, na którem wygłosił insp. roln. p. Błociszewski wyczerpujący referat o melioracyi pastwisk i o spółkowych mleczarniach. Z przykrością stwierdzić należy, że w zgromadzeniu tem wzięło udział tylko około pięćdziesięciu włościan.

Po południu odbył się w sali teatralnej w i e c w sprawie założenia bursy dla uczniów szkół średnich w Wieliczce. Na podstawie statutów, wygotowanych przez komitet tymczasowy, wybrało zgromadzenie zarząd, w skład którego weszli: pp. Aywas jako przew., Dietzg jako zast. przew., oraz pp. Fryt, Em. Winter, dr Friedberg, dr Horowitz, Dydyński, dr Stoszewski, ks. kan. Hałatek, Zawisza i Richter. Do zarządu bursy wchodzą w myśl statutów z urzędu dyr. szkoły realnej Pogorzelski i prof Michalski oraz delegat Rady pow., którego wybór nastąpi.

Na walnem zgromadzeniu **Powiatowej Kasy dla chorych** w Wieliczce wybrani zostali w poniedziałek ze strony reprezentantów pracodawców do zarządu pp. dr. M. Horowitz, dr K. Szczepański, S. Mehl; do Wydziału nadzorczego Z. Stehlik, Pinkus Bruh; do sądu polubownego E. Joachimsmann, i G. Wasserberger.

Z delegatów robotników wybrani do zarządu zostali pp. Gutt Majer, Dembitzer A., Zucker D., Schwander A., Nawalany, Batko Fr. — do wydziału nadzorczego pp. Goldstein Saub, Weiss J., Popiołek I., Gawlik M., do sądu polubownego Federgrün Eisig, Ślusarczyk Fr., Krzysztofek J.

Przed wyborami uchwalono na wniosek dra Horowitza nie przyjąć zamknięć rachunkowych za rok ubiegły, lecz polecić ich zbadanie nowemu zarządowi, który na następnem walnem zgromadzeniu ma przedłożyć swoje wnioski w tej sprawie.

Wieczorem tego dnia odbyło się jeszcze wspólne z e b r a n i e d e l e g a t ó w S o k o ł a i im. Koła T. S. L. w sprawie urządzenia wspólnemi siłami uroczystego obchodu konstytucyi 3 Maja. *K. S.*

Studencka tragedya w mieście apaszów.

Krwawy czyn zazdrosnego Serba w Paryżu.

(*Patrz ilustracyę*).

W nocy z piątku na sobotę Serb Purnekowicz zabił na jednej z ulic Paryża swoją narzeczoną, studentkę z Nancy, która mieszkała u swojej siostry doktorki medycyny.

Zabita, również Serbka, nazywała się Velka Popadicz i pochodziła z Belgradu. Narzeczony, którego trawiła zazdrość, spotkał ją o północy, gdy wracała do siebie i dał do niej dwa strzały rewolwerowe, trafiając w piersi i kładąc ją trupem.

Zbrodniarz rzucił się natychmiast do ucieczki. Żołnierze i policya rzucili się za nim, a wtedy Serb strzelił do nich kilkakrotnie, na szczęście chybiając. Wówczas agenci policyi strzelili doń, raniąc śmiertelnie. Serb w drodze do szpitala umarł.

Według zarządzenia prefekta policyi agenci policyjni mają na strzały złoczyńców natychmiast odpowiadać strzałami.

Ilustracya nasza jest reprodukcyą ilustracyi w jednym z dzienników paryskich.

Z Rady miasta Krakowa.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. pod przew. wicepr. dra Szarskiego doprowadzono szczegółową dyskusyę budżetową prawie do końca, a na wstępie posiedzenia uchwalono szereg spraw:

A mianowicie uchwalono rozpisać konkurs na fasadę budynku poszpitalnego na Wawelu, w którym znajdzie się Muzeum Narodowe.

Uchwalono zawrzeć umowę z Podgórzem co do dostarczania wody i kosztem 500.000 kor. wybudować w Podgórzu sieć wodociągową i zbiornik wody.

P. K o s o b u c k i, zabrawszy głos w osobistej sprawie, dementował artykuł „Tygodnika Mieszcz.“, w którym uczyniono mu zarzut, że pobrał od jednego z majstrów 2500 kor. Kwotę tę rzeczony majster zapłacił bratu p. Kosobuckiego, jako licencyę patentową.

W szczegółowej dyskusyi budżetowej załatwione następnie pozycye „upiększenia miasta“, „zarząd targowy“, zdrowotność miasta“, „dobroczynność“, „sztuki i zabytki“.

Stosunki sanitarne w zakładzie p. Żurowskiej.

W toku dyskusyi padły z ust kilku radców (Daszyński, prof. Pareński) oraz z ust fizyka dra J a n i s z e w s k i e g o b. ostre słowa krytyki z powodu fatalnych stosunków sanitarnych w zakładzie p. Żurowskiej.

Świątobliwa ta i pełna poświęcenia osoba, dbając przedewszystkiem o duszne zbawienie swych wychowanków, nie okazuje jak się zdaje dostatecznego zrozumienia wymagań hygieny. Prof. Pareński nazwał zakład „rozsadnikiem gruźlicy“, a dr Janiszewski stwierdził, że p. Żurowska przez swe postępowanie mogła rozwlec ospę w całym Krakowie. Dlatego potrzeba poddać ten zakład, niewątpliwie zbawienny i niezmiernie użyteczny, ściślej k o n t r o l i s a n i t a r n e j.

Lekarze szkolni i ich akcya.

Fizyk dr Janiszewski zaznaczył, że lekarze szkolni w Krakowie postanowili bezpłatnie leczyć chore dzieci, a projektowane jest także utworzenie ambulatoryów, w pierwszym rzędzie dentystycznego, które rozpocznie swą czynność niebawem w godzinach wieczornych. Lekarze szkolni na swo-

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

250 (Ciąg dalszy).

Ten głos, ten ton, ta postawa byłyby przeraziły każdego innego prócz Nostradamusa. Ale tego człowieka nic przerazić nie mogło, bo on był ponad śmiercią.

Królewicz nie odpowiadał.

— Niech będzie! — oświadczył Nostradamus.— Więc słuchaj. Na drodze do Pikardyi znajduje się twierdza. Poznasz ją po wielkości murów. Nazywa się Pierrefonds. Tam, jeśli zdołasz wejść do środka, znajdziesz...

Nostradamus przerwał. Królewicza nie było już w gabinecie.

Gdy wypadł na dziedziniec, spuszczano most zwodzony i Dżinno wychodził na spotkanie Katarzyny Medycejskiej. Jednym skokiem Królewicz znalazł się na ulicy. I zniknął zaraz w kierunku halli.

* * *

Kiedy Królewicz przebiegał most, oświeciły go jaskrawo na jedną chwilę pochodnie, niesione przez dwu lokai, którzy pod rozkazami Dżinno szli okazywać honory najjaśniejszemu gościowi... W tejże samej sekundzie na ulicy rozległo się świśnięcie.

Z ciemnych kątów odrywały się cienie i rzuciły się na drogę, po której biegł Królewicz Rębacz.

Był to Lagarde! Było to ośmiu zbrojnych z pocztu żelaznego...

. . . .

Od trzech dni Lagarde strzegł wyjścia z pałacu Nostradamusa. Zaciekł się. Chciał mieć krew i skórę Królewicza... Lagarde działał na rachunek królowej, to była przyczyna ostateczna, aby wziąć się do roboty z energią; ale on działał także na rachunek własny więc go paliła zaciekłość.

Widział Rębacza, gdy ten wyszedł w dzień biały i odprowadził go aż do pałacu prefektury.

Nie nadarzyła się sposobność wymierzenia ciosu sztyletem.

Teraz co innego.

Królewicz sam i noc czarna dokoła!.. Czy można oczekiwać przyjaźniejszych warunków? Zamiast więc dziwić się przybyciu królowej (dostatecznie zresztą strzeżonej przez czterech awanturników), rzucił się na czele swoich ludzi za Królewiczem. Na rogu ulicy go dopędził. Wydał westchnienie ulgi. Wydobył szpadę, otarł ostrze o połę płaszcza i rzekł:

— Baczność!..

I w jednym momencie obnażyło się ośm szpad.

Oddział drżał z radości: naprzód szli do bitwy, do zabijania, to zawsze sprawiało im przyjemność; a następnie czekała ich nagroda dwu tysięcy talarów, gdy przyjdą i powiedzą królowej: „zrobione, oto *jego* głowa“.

Królewicz biegł szybko. Nie słyszał poza sobą spiesznych kroków bandy zabójców. Nie słyszał nic; słyszał jedynie uderzenia serca własnego. Uderzenia miłości. Uderzenia gniewu wściekłego. Pienił się. Dałby połowę życia, aby się znaleźć twarz w twarz z uwodzicielem. Kto jest nim?... Trzeba czekać do jutra!...

Bramy Paryża już zamknięte. Dopiero jutro może popędzić do Pierrefonds.

— Hola, panie! — odezwał się nagle za nim głos chrapliwy. — Tak, tak, pan! Gdzie biegniesz tak prędko! Do starego dyabła, zajmujesz pan całą ulicę i nie pozwalasz mi przejść.

Królewicz odwrócił się i dostrzegł wśród ciemności ostrza dziewięciu szpad.

— Ach! Ach! — zgrzytnął. — Więc mamy się próbować? Doskonale, bo mi właśnie trzeba było wyprostować rękę!

W tej chwili dziewięciu napadło na jednego.

Szybkim zwrotem Królewicz znalazł się w zagłębieniu muru, szpada jego zawyła wichrem i zabłysnęła w ciemnościach migotliwą wstęgą.

— Naprzód, naprzód! — wołał Lagarde.

— Śmierć, głowa jego! — wrzeszczał jednym głosem poczet żelazny.

* * *

Czterej nasi awanturnicy, zamienieni przez poczet latający królowej na gwardzistów dworskich, zatrzymali się przed mostem zwodzonym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ich zebraniach omawiali także sprawę lepszego odżywiania dzieci, których za mało odżywiających się jest w Krakowie przeszło tysiąc. W tym kierunku wdrożona będzie akcya prywatna, utworzone pewne stowarzyszenie, które zaapeluje o pomoc do zarządu miasta.

Sprawa teatru.

Sprawa teatru też była przedmiotem dyskusyi. Prezydent dr Leo podał do wiadomości, że komisya teatralna odbyła dwa posiedzenia. Dyrektor Solski zapewnił, że postara się o takie skompletowanie personalu, aby scena nie poniosła szkody. Komisya przyjęła to oświadczenie do wiadomości i będzie dążyć do tego, aby stosunki w teatrze zmieniły się na lepsze, gdyż z tegorocznego stanu artystycznego była niezadowolona. Komisya skorzysta z postanowień kontraktu, gdyby teatr nie odpowiadał jej wymaganiom. Dyrektor zawiadomił, że angażował już p. Wysocką na cztery miesiące od września do grudnia. Komisya ubolewa, że artyści przenoszą się do Warszawy, ale dopilnuje, aby stan ensamblu stał na wysokości zadania. Sprawozdanie o stanie teatru przedłożone będzie w czerwcu.

Co słychać w mieście?

Wszechświatowy Kongres esperantystów w Krakowie.

Wobec licznych nadchodzących z Ameryki zgłoszeń udziału w Kongresie oraz na życzenie Amerykanów, w program Kongresu wejdzie jeszcze dodatkowo manifestacyjny hołd Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki przy kamieniu Kościuszki w Rynku krakowskim.

Związek esperantystów amerykańskich zwrócił się do komitetu Kongresu z oświadczeniem, że obywatele Stanów, przybywający do Krakowa na Kongres, chcą „uczcić na ziemi polskiej pamięć tego wielkiego szermierza o niepodległość amerykańską, którego Ameryce dała polska ziemia“. W myśl tego życzenia Amerykanie złożą na kamieniu Kościuszki wieniec z szarfami Stanów, oraz zatkną sztandar Unii, zrobiony specyalnie w tym celu przez kobiety Ameryki. Manifestacya ta odbędzie się w czwartym dniu Kongresu, we czwartek 15-go sierpnia, tj. w dniu hołdu Kongresu, przed pomnikiem Mickiewicza i hołdu Uniwersytetów świata przed pomnikiem Kopernika.

Zgłoszenia uczestników z całego świata licznie nadpływają.

Budowa kanału galicyjskiego. W tych dniach nastąpi rozpisanie rozprawy ofertowej na budowę I losu kanału Zator-Samborek na przestrzeni 5 kim. między gminami Zelczyna i Samborek. („Czas“ pisze przy tej sposobności, że „przyspieszenie tej budowy zawdzięczyć należy gorliwym zabiegom prezydyum Koła i ministerstwa dla Galicyi“. Uznania jest godnem, że Koło i ministerstwo dla Galicyi czuwa nad rozpisaniem ofert, ale nie ma w tem ani tytułu do zasługi, ani nie ma mowy o jakiemś „przyspieszaniu“. Rozpisanie ofert na przestrzeni Samborek-Zator mogło było dawno już nastąpić, bo na tej przestrzeni wszystko jest przygotowane i chodziło tylko o *formalne* ogłoszenie terminu i warunków. *Przyp. red.*).

Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni, odjechał wczoraj po południu do Lwowa, gdzie dziś przewodniczyć będzie na sesyi Wydziału krajowego. We czwartek rano przybędzie z powrotem do Krakowa i obejrzy szczegółowo roboty restauracyjne około Zamku królewskiego na Wawelu, oraz pomnik Andrzeja Potockiego w pracowni prof. Laszczki, przeznaczony dla Lwowa; będzie także na ślubie p. Ksawerego Skrzyńskiego, *attache* konsulatu w Genui z p. Maryą Dolańską. We czwartek wieczorem odjedzie p. marszałek do Lwowa.

Z teatru miejskiego. W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się jeszcze jeden występ p. Siemaszkowej w „Lilijach“ L. H. Morstina, zdobywających sobie coraz to wybitniejszy sukces u publiczności. W sobotę 20 b. m. powraca na scenę po sześcioletniej przerwie „Rosmersholm“ Ibsena, w którym znakomita artystka odtworzy rolę Rebeki West.

„Quo Vadis“ Nowowiejskiego. W Bautzen około Drezna wykonane zostanie na dwudniowym Festivalu saskiego dn. 8 i 9 czerwca br. słynne już oratoryum „Quo Vadis“ Feliksa Nowowiejskiego. W koncercie, który odbędzie się pod protektoratem króla saskiego, biorą udział: dziesięć chórów w liczbie przeszło 800 śpiewaków m. i., słynna drezdeńska Singakademie i cztery orkiestry.

W Fuldzie Hessen również odegrają „Quo Vadis“ Nowowiejskiego dn. 12 maja br. z okazyi 75 letniego istnienia Tow. Orator. pod protektoratem księżniczki Anny z Hessen.

„Pochód“ Szymanowskiego w Tow. Przyjaciół Sztuk P. Od połowy miesiąca maja zbiorowa wystawa „Pochodu“ i dzieł Wacława Szymanowskiego zajmie dwie sale z górnem oświetleniem, reszta zaś sal przeznaczaną jest na ogólną wystawę dzieł malarskich.

Tow. emigracyjne. Wczoraj odbyło się zebranie Tow. emigrac., na którem po przemówieniu posła Hupki i po sprawozdaniu dyr. Okołowicza, stwierdzającem wielki rozwój Tow., udzielono dyrekcyi absolutoryum. Po jednomyślnem udzieleniu absolutoryum dyrekcyi dokonano uzupełniających wyborów do Rady nadzorczej i na miejsce wylosowanych wybrano ponownie pp. prof. dra Ant. Górskiego, red. Laskowickiego, dra W. Lewickiego, dra Rowińskiego i Wójcika. W skład komisyi rewizyjnej weszli ponownie X. Kądziola, dr Jasiński i radca m. Pająk, nadto zaś zatwierdzono wybór na dalszą kadencyę p. Okołowicza jako dyrektora naczelnego, pp. dra Bardla, Doermana i dra Raczyńskiego jako dyrektorów i pp. dra Ungara i Wł. Wątowicza jako zastępców dyrektorów. Wreszcie powzięło zebranie uchwałę, wzywającą dyrekcyę do złożenia i przedłożenia na najbliższem zgromadzeniu nowego statutu, na podstawie którego przekształciłoby się P. T. E. w instytucyę nawet pod względem formy humanitarną.

Z Resursy urzędniczej. W sobotę 20 b. m. odbędzie się „Wieczór Rozmaitości“. Program nader urozmaicony. Współudział wezmą: p. Leon Wyrwicz z nowym programem, St. Har, St. Ek. i inne najlepsze siły amatorskie. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Goście mile widziani.

Sport piłki nożnej. „Kassai Atletikai Club“ z Koszyc, znany jest w Krakowie z jesieni 1909 r., mianowicie 10 października przy ulewnym deszczu i zimnie rozegrał match z „Cracovią“, zakończony wynikiem 2:2, co w ówczesnych warunkach uważane było za nadzwyczajny sukces biało czerwonych. Od tego czasu Koszyce posiadają ciągle mistrzostwo Północnych Węgier a obecnie poraz drugi mistrzostwo całej prowincyi węgierskiej. Niedalekie spotkanie obu drużyn po półtrzecia roku cieszy się już dzisiaj zainteresowaniem publiczności.

Bezpłatna wypożyczalnia książek VI Koła T. S. L. im. Juliusza Słowackiego przy ulicy św. Filipa l. 14. Zarząd VI Koła T. S. L. im. Juliusza Słowackiego zawiadamia, iż bezpłatna wypożyczalnia Koła przy ulicy św. Filipa l. 14 jest otwarta we wtorki i soboty od godziny 4—6-tej.

Nadto celem ułatwiania wypożyczania książek ludności rzemieślniczej i robotniczej wydawać się będzie książki dla tej ludności w każdą niedzielę w godzinach od 11—1 przed południem.

Z Cyrku Edison. Najnowsza zmiana programu z dniem 19 bm. przynosi dramat historyczny w 2 aktach pt. „Miłość adjutanta“, długość filmu 1000 m. Atrakcyę stanowić będą dwa kolorowane zdjęcia z natury: „Flora dna morskiego“ i „Przemysł jedwabniczy w Rombodży“. Część humorystyczną reprezentują obrazki: „Rodzina Lustig w teatrze“ i „Pan Moryc i jego żona“. — Programu dopełni Żurnal Pathego.

Złodziej strychowy. Policya aresztowała wczoraj 22-letniego Karola Pajdę, podejrzanego o cały szereg kradzieży strychowych. Jak stwierdzono, Pajda zakradł się przed kilku dniami na strych domu pod l. 1 przy ul. Niecałej i skradł tam znaczną ilość garderoby i bielizny na szkodę kilku lokatorów tego domu. Niebezpiecznego złodzieja osadzono w areształach policyjnych.

Obława policyjna. Policya zarządziła wczoraj w nocy obławę na podejrzanej konduity włóczące się po mieście indywidua i aresztowała 15 osób, z których kilka jako wenerycznie chorych zostało umieszczonych w szpitalu św. Łazarza.

Kradzieże z włamaniem. W nocy z 15 na 16 b. m. włamał się jakiś nieznany sprawca do handlu towarów modnych Joahima Ringela przy ul. Szewskiej i skradł stamtąd 20 par skarpetek ogólnej wartości 50 kor. Tejże samej nocy włamali się nieznani sprawcy do Baru warszawskiego przy ul. Grodzkiej l. 46 i skradli tam $1^1/_2$ puszki kawioru, kilka flaszek szampana i kilkanaście flaszek wódki. Za sprawcami śledzi policya.

Policya stwierdziła, że przebywający w areształach policyjnych włamywacz Józef Jaroń jest sprawcą kradzieży z włamaniem, popełnionej na szkodę p. Róży Kisielewskiej, zam. przy ul. Czystej l. 11. W posiadaniu Jaronia znaleziono również złoty zegarek damski o jednej kopercie, którego właścicielki dotychczas nie zdołano odszukać.

Z Podgórza. Zwłoki noworodka. Wczoraj po południu znalazł agent policyi Iwańko w piwnicy domu przy ul. Bocheńskiej l. 5 w Podgórzu zwłoki noworodka płci żeńskiej. Według przeprowadzonego śledztwa, matką owego dziecka jest służąca Zofia Jarek, którą aresztowano i osadzono w areształach policyjnych. Zwłoki oddano celem zbadania przyczyny śmierci do zakładu medycyny sądowej.

Z kroniki żałobnej.

Stanisław Wnorowski, nadkomisarz straży skarbowej, przeżywszy lat 55, zmarł 12 b. m. w Krakowie.

Jan Jabłoński, nauczyciel ludowy w Pewli Wielkiej, przeżywszy lat 24, zmarł 14 b. m. w Krakowie.

Franciszek Wojewoda, em. podurzędnik kolei państw., przeżywszy lat 78, zmarł 15 b. m. w Krakowie.

Władysław Miednicki, podurzędnik pocztowy, przeżywszy lat 55, zmarł 14 b. m. w Krakowie.

Z Hajdeckich 1-o Grzybowa, 2-o Czaplicka, wdowa, przeżywszy lat 72, zmarła 14 b. m. w Krakowie.

Wiktorya z Dyganiewiczów Dąbrowska, żona woźnego miejskiej kasy oszczęd., przeżywszy lat 35, zmarła 14 b. m. w Krakowie.

Z Mirichów Marya Adamczykowa, przeżywszy lat 29, zmarła 15 b. m. w Krakowie.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.
Środa «Majerowie».
Czwartek «Lilije».
Piątek «Nerwowa awantura».
Sobota «Rosmersholm».
Niedziela pop. „Straceńcy“.

Z sali sądowej.

Proces prasowy o obrazę czci.

Przed trybunałem przysięgłych pod przew. r. s. dr Trzaskowskiego toczyła się dzisiaj rozprawa o występek obrazy czci popełniony drukiem. Oskarżenie wnosił p. Józef Per, nauczyciel w Czechówce pod Droginią, który uczuł się dotkniętym pewnym artykułem, zamieszczonym w październiku 1911 w tygodniku ludowym „Prawda“, wychodzącym w Krakowie. W artykule tym, podpisanym przez p. Szymona Włodarczyka wójta z Czechówki, były rozmaite zarzuty przeciw p. Perowi który wskutek tego oskarżył autora Włodarczyka. Oskarżyciel stawał w tow. adw. dra Bobrowskiego, oskarżonego bronił adw. dr Kwieciński. Przesłuchani świadkowie nie potwierdzili *in merito* zarzutów przez oskarżonego podniesionych.

Dzisiejsze zaćmienie słońca.

Ciepły, słoneczny, pogodny dzień dzisiejszy sprzyjał obserwacyi. Zainteresowanie wśród publiczności było wielkie. W południe gromadziły się grupki ludzi na Rynku, na plantach i na Błoniach, patrząc ciekawie na słońce przez różnokolorowe szkiełka lub przez ciemne szkła. Bardzo wielu panów — zamiast szkieł zwykłych — nosiło dzisiaj od rana ciemne okulary. Na Wawel i na wieżę Maryacką spieszyło dzisiaj wielu domorosłych obserwatorów z lornetkami, lunetami i aparatami fotograficznymi.

W obserwatoryum

przy ulicy Kopernika wre od samego ranka intenzywna praca. Obaj asystenci katedry astronomii: pp. Rysner i Dziewulski (dyrektor dr Radzki bawi na urlopie) podzielili między siebie całą pracę, nieodzowną do naukowego śledzenia tego rzadkiego zjawiska. Niestety brak nowoczesnych wydoskonalonych aparatów, w jakie są już wyposażone obserwatorya innych uniwersytetów, daje się dzisiaj młodym uczonym bardzo we znaki. — Przestarzałe lunety i refraktory naszego obserwatoryum wielce utrudniają pracę dzisiejszą.

Asystent p. Dziewulski ma dzisiaj służbę koło lunet i refraktorów. Więc wytoczono te olbrzymie szkła na balkon budynku obserwatoryjnego, skąd roztacza się wspaniały widok na firmamment. P. Rysner zaś pełni od samego ranka służbę w małej budce, położonej na krańcu ogrodu botanicznego, kędy się mieszczą aparaty, notujące zmiany magnetyczne. Albowiem nauka uczy, że podczas zaćmienia słońca powstają pewne zaburzenia magnetyczne. Aparaty, notujące te zmiany, są tak czułe na sąsiedztwo metali magnetycznych (żelazo i nikiel), że budka, o której powyżej mowa, absolutnie jest wolną od wszelkiego żelaziwa (gwoździe i okucia drzwi są miedziane), a obsługujący aparat asystent p. Rysner nie ma w swej dzisiejszej garderobie ani spinek, ani guzików metalowych (nawet szelki musiał odłożyć) a zamiast trzewików, posiadających gwoździe żelazne, nosi dzisiaj od rana gumowe pantofle.

Co widział laik?

Uzbroiwszy się w starą szklanną kliszę fotograficzną, należycie okopconą, stanął sprawozdawca w oknie redakcyjnem i obserwował zaćmienie... Więc o godz. 12·30 tarcza słoneczna, nieprzysłonięta ani jedną chmurką, przedstawiała się jak duża kula barwy pomarańczowej, na którą z prawej strony od dołu zachodził czarny rąbek, ustawicznie się powiększający i coraz bardziej zasłaniający tarczę słoneczną.

O godz. 1-szej $^1/_3$ część tarczy słonecznej przykryta już była czarnym całunem. Jasność dnia nieznacznie, ale stale się zmniejszała.

O godzinie 1·35 był punkt kulminacyjny zaćmienia. Tarcza słoneczna przedstawiała się wówczas jako wąski skrawek koloru pomarańczowego, podobny do sierpu księżyca w nowiu — reszta była zakryta czarną, niemal w oczach powiększającą się oponą. Na ulicach miasta panował jakiś mistyczny, upiorny mrok, zgoła różny od ciemności zapadającej przy zachodzie słońca. I ludzie jakoś dziwnie wyglądali w tej tajemniczej poświacie: poważni, skupieni, cisi śledzili zjawisko...

Ściśle według programu w 36 minucie po godzinie 1 szej zaczęła się ciemna tarcza, zasłaniająca słońce, cofać się w tym samym kierunku, co przyszła, lecz nieco ku górze. Z minuty na minutę powiększała się tarcza słoneczna, a i światło stawało się intenzywniejsze. O godzinie 2·35 zaćmienie słońca się skończyło.

Telegramy „Nowin“.

Dymisya Khuena.

Budapeszt. W sytuacyi politycznej na Węgrzech nastąpił wreszcie oczekiwany zwrot. **Hr. Khuen podaje się do dymisyi.** Jako jego następcę, wymieniają ministra skarbu Lukacsa, który zawrze kompromis z partyą Justha w sprawie reformy wyborczej. Uważają za pewne, że Lukacsowi uda się przeprowadzić reformy wojskowe, jakoteż reformę wyborczą. Jednym z pierwszych jego zadań będzie przywrócenie normalnych stosunków w Chorwacyi i przywrócenie tam konstytucyi. Sejm węgierski prawdopodobnie dzisiaj odroczy się do załatwienia przesilenia. Sesya delegacyjna rozpocznie się z tego powodu zapewne o kilka dni później, będzie jednak prawdopodobnie normalną i potrwa dłużej.

Hr. Khuen przedłoży dziś cesarzowi dymisyę całego gabinetu.

Największa katastrofa okrętowa.

Opowiadania naocznych świadków.

Londyn. Nadeszły tu pierwsze wiadomości od rozbitków z „Titanic“, znajdujących się na pokładzie „Carpathii“. — Pierwsze zderzenie nastąpiło około godz. $10^1/_2$ wieczorem, gdy wielka część podróżnych zabierała się już do snu. **Zderzenie było bardzo gwałtowne.** Towarzyszył mu ogromny huk. **Na okręcie zapanowała nieopisana panika.**

Kapitan Smith zachował zupełny spokój do ostatniej chwili. Ocaleni opowiadają, że byli świadkami **bohaterskiej śmierci kapitana** i pierwszego radiotelegrafisty z „Titanicu“, którzy zatonęli wraz z okrętem. Przez cztery godziny Smith czynił wszelkie wysiłki, aby utrzymać okręt na powierzchni morza.

Niedostateczny ratunek.

Nowy Jork. Wszystkie doniesienia zgodne są w tem, że żaden z parowców, które przejęły wołania o ratunek okrętu „Titanic“, nie przybył na czas na miejsce katastrofy. — „Carpathia“, która pierwsza przybyła, zastała łodzie ratunkowe z ocalonymi podróżnymi, rozproszone po polu lodowem, długiem na 21 mil angielskich.

Łodzie te wśród wielkiego mrozu i silnej burzy całemi godzinami tułały się po morzu, zanim ujrzały „Carpathię“.

Przed biurami „White Star Line“, oblężonemi przez ludzi bogatych i ubogich **rozgrywają się straszne sceny.** Przypuszczają, że masy lodowe zdruzgotały wiele łodzi ratunkowych. Między 868 uratowanymi jest tylko 79 mężczyzn.

Ofiary katastrofy.

Londyn. Między ofiarami znajduje się miliarder Astor. Na okręcie znajdowało się 22 par nowożeńców w podróży poślubnej. „Times“ donosi, że między ocalonymi podróżnymi z „Titanicu“ znajduje się niejaki Adolf Saafeld z Krakowa, małżeństwo Taussig z Pragi i żona paryskiego Rotschilda.

Nowy Jork. Wiceprezydent „White Star Line“ Franklin oświadcza, że z 325 podróżnych I klasy uratowało się 202, a z 285 podróżnych II klasy 114 ludzi.

Na „Titanic“ zginęło 5 milionów listów. Liczba ocalonych podróżnych wynosi 698.

Dzienniki przypuszczają, że katastrofa „Titanic“ pociągnie za sobą krach towarzystw asekuracyjnych w Ameryce, Anglii i Niemczech, ponieważ suma, jaką te towarzystwa będą musiały wypłacić, **dochodzi do miliarda franków.**

Tylko co wyszło dziesiąte poprawne wydanie najtańszego Katechizmu z 2-ma obrazkami, wielkim drukiem p. t.

PACIERZ

i zebranie treściwe głównych prawd wiary świętej.

Cena 1 egz. 10 hal., tuzina 1 K., 100 egz. tylko 6 koron.

Nakład

Księgarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie

9, plac Maryacki, telefonu 1308

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal. 76

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 30 hal.

Poszukiwane:

Panna młoda, inteligentna przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca panny do towarzystwa, oraz wyręczenia w domu. Zgłoszenia nadsyłać pod J. B. 402. Poste-restante Kraków I. 517

Służbę za darmo nie daję, ale możliwie po niskich cenach biuro „Filipina" św. Jana 16. 522

Uczeń znajdzie umieszczenie w cukierni Adama Piaseckiego, Kraków Długa 16. 538

Kilku kotlarzy miedzianych poszukuje fabryka budowy aparatów **Wm. Minuth, Ryga** (Rosya). Młodzi, zdolni kotlarze miedziani, gotowi wyjechać do Rygi niech napiszą do powyższej firmy po niemiecku lub po polsku i podadzą swoje dotychczasowe zajęcie. 540

Zginął (od kilkunastu dni) pies legowiec ciemno brązowy wabi się „Rex". Łaskawy znalazca zechce go oddać do Tadeusza Węglarskiego Rynek główny 19 II p. gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie 542

Do sprzedania:

Fortepian krótki krzyżowy (Firmy Baumbach) do sprzedania ul. Wielopole Nr. 10. Stróż wskaże. 541

Do wynajęcia:

Duża suteryna (14 50 mtr. długa 6 15 mtr. szeroka) na składy sklepowe, lub dla celów przemysłowych zaraz do wynajęcia przy ul. Długiej. Wiadomość: Długa 14, III p. na prawo. 492

Pokój i kuchnia w suterynach do wynajęcia zaraz, Aryańska l. 18. 534

Rzadka sposobność!

Znakomite sukienne spodnie modne za K. 5'50.

Wskutek korzystnego zakupu wielkiego zapasu sukna ze zwiniętej fabryki, wysyłam jak długo zapas starczy **jedną sztukę bardzo dobrych, wytrzymałych sukiennych spodni** najnowszego fasonu, nienaganny **wiedeński model**, w najpiękniejszym **wykończeniu** i najlepszej jakości tylko za **K. 5·50, 2 sztuki K· 10·50.** W zwykłych okolicznościach kosztują więcej jak **dwa razy** tyle. Barwa według życzenia. Jako miara wystarczy podanie obwodu w pasie i długość w kroku. **Ryzyko** wykluczone, albowiem zamiana dozwolona lub **zwrot pieniędzy**. Wysyłkę za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości uskutecznia

Wiener Hosenexport. Filia

H. KLINGER, Kraków ul. Brzozowa Nr. 9 107. 442

Wyłączna sprzedaż kieszonkowych zegarków Herkules

w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K 3·50. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków,



wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych

F. PAMM Kraków ul. Zielona 3-50

Wody mineralne

naturalne tegorocznego czerpania

Sole do picia i do kąpieli

Sól morska

nadeszły do Głównego Składu

J. Wentzla w Krakowie

Telefon 14. Telegram: Wentzl, Kraków.

„MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Schludne wykazy wszystkich losowań 1478

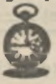
Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek „Rocznik Ścisłowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Floryańska 3

Numera okazowe darmo.

Ignacy Cypres, Kraków



ulica Szewska 13.

Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie cenach tanich: 1 Brytania Anker Rem. system Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K. 3·90. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem kor. 4·50. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 11·—. Stalowy damski Remontoir kor. 7·80. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Bogate ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 244

Koniecznością jest przy zapotrzebowaniu przedmiotów do użytku i różnych podarków zażądać mój bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin, który się każdemu darmo i opłatnie wysyła

c. i k. nadworny dostawca

Jan KONRAD w Brüx Nr. 755 (Czechy). 210

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 6-go maja 1912 roku i dni następnych.

DYREKCYA 529

Kasy oszczędności m. Krakowa

podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym

Zakładzie pożyczkowym NA ZASTAWY RUCHOME

KOSZTOWNOŚCI

w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie: Nr. Nr. 394 z roku 1909; 16.969, 29.586, 35.796, i od Nr. 37.587 do Nr. 44.963 z roku 1910 i od Nr. 1 do Nr. 15 176 z roku 1911 t. j. do dnia 30 kwietnia 1911 roku włącznie, tudzież ubrania, bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty fotograficzne, reiszeigi, obrazy i książki, a mianowicie Nr. 2.943, 4.097, i od Nr. 5.654 do Nr. 14.148 z roku 1911 t. j. do dnia 31 października 1911 roku włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione, ani prolongowane, stosownie do § 22 Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się d. 6 maja 1912 r. i dni następnych o godzinie 9½ przedpołudniem

przy ulicy Szpitalnej L. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi do dnia 4 maja 1912 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Kapelusze damskie strojne

oryginalne modele paryskie i wiedeńskie

Kapelusze żałobne Panama i Sportowe

Parasolki, Parasole,

ostatnie Nowości poleca w ogromnym wyborze i po cenach konkurencyjnych

Karol Jarosz

przedtem ZIMLER i SPÓŁKA

Kraków, Rynek l. 41 Linia A-B.

TELEFON 2329. 452

Najtańszy aparat bezpieczeństwa do golenia



Nr 6710, bardzo wygodny i bezpieczny w użyciu, dobrze niklowany z jednem obosiecznem ostrzem, bardzo polecenia godny dla niewprawnych, ponieważ zakaleczenie się jest zupełnie wykluczonem, goli tak szybko jak brzytwa, za sztukę K. 2·28. Nr. 6776. Najtańszy, niklowany aparat do golenia z jednem dobrem obosiecznem ostrzem K. 1·58. Nr 6710½. Ten sam aparat z 3 obosiecznymi ostrzami K. 2·80 Obosieczne ostrza zapasowe za sztukę 30 h. za tuzin K. 3·20

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.

Wysyłkę uskutecznia wprost do osób prywatnych za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości światowa firma

Jan Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr 720 (Czechy).

Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie darmo i opłatnie. 181

Najlepszej jakości

Towary gumowe

do celów hygienicznych z gwarancyą dobroci

poleca

Droguerya Fr. Zopotha i Ski w Krakowie ul. Sienna 12.

Wysyłka dyskretnie. 501

Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9 60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12 od 5 kg wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełnione nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4 50, 5, 5·50. Pierzyny z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064

Kule i kręgle

z drzewa Lignum Sanctum polecają najtaniej 426

specyalne cenniki na żądanie gratis i franco



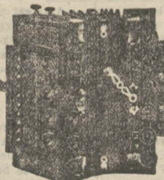
Reim i Spółka

Kraków, Rynek l. 37

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! Wolne od cła!

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 308½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 20 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40, Nr. 654½. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80, Nr. 656½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40, Nr. 805½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—, Nr. 663½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8·—. Nr. 686½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9·—, Nr. 462½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16½ cm. K 8 30 Nr. 685½. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11·—

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie.

„SINGERA" „66"

najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.



„SINGERA" maszyny

nabywać można li tylko w naszych 264 składach.

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

Broń, amunicya i przybory myśliwskie



Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stampel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow. Nro 100. Rewolwer-Lefaucheux, 7 mm., 6 strzałowy na patrony i kule, ładnie politurowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do składania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Także sam, kaliber 9 mm K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·80, kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:	Nro 507	7 mm. sch. z kulami	25	sztuk	K	—·80
	Nro 509	9 „ „ „	25	„	K	1·10
	Nro 508	7 „ „ drutowe	25	„	K	1·—
	Nro 500	9 „ „ „	25	„	K	1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, tereroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleść można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca

dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 194

Rządowo [godło] uprawnione 80

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez też Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO-AMERICANA



Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.

Rozkład jazdy. 8

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:		b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:	
Alice	13 kwietnia	Argentina	4 kwietnia
Oceania	27 „	Columbia	18 „
Martha Washington	4 maja	Sofia Hohenberg	2 maja

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Americany (**GOLDLUST i Ska**, Biuro spedycyjno-komisowe) ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego.

Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany Rathausstr. 20

Dla Galicyi wschodniej

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błonie 2, jakoteż wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Americany via Molin Picolo 2.

Wiedeń Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kartnerring 7

„ Biuro pasażersk. Austro-Americany II. Kaiser Josefstr. 36

oraz **Wiedeń:** Jener. Ajencya Austro-Amerykany, Schenker i Ska

---

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

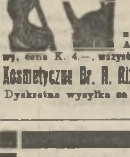
Mydło Rajskie Śmiechowskiego paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!

Zagwarantowany skutek

w przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.

Lekarskie uznanie z znakomitym skutkiem.

Dr. med. A. RIXA



Krem na biust

nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

Niepożądane włosy

na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4.—, wszystkie przez władze lekarskie zbadane preparaty.

Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń IX, Berggasse 17/H.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości.

DZIAŁ INSERATOWY -- „NOWIN" --

przeniesiony został z dniem 30 marca 1912 r.

DO BIURA DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

Maryana Hupczyca

w Krakowie, Jagiellońska 7

Tamże należy się zgłaszać ze wszystkiemi ogłoszeniami.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4